

Biskup, Marian

"Altpreussische Geschlechterkunde. Neue Folge", Hamburg 1982 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 537-540

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E i O M Ó W I E N I A

Altpreussische Geschlechterkunde, Neue Folge, Blätter des Vereins für Familienforschung in Ost- und Westpreussen, 30 Jg, Bd 13, Hamburg 1982, ss. 352.

Hamburska „Altpreussische Geschlechterkunde” jest periodykiem, ukazującym się uprzednio, w latach 1927—1943, w Królewcu, a wznowionym w r. 1953 na nowym miejscu. Jest to organ genealogiczny o charakterze materiałowym, redagowany stale przez Reinholda Helinga. Czasopismo, skromnych rozmiarów i o takiejż szacie graficznej, przynosi szereg przyczyneków, ważnych także zwłaszcza dla Mazur, opartych na źródłach z b. Archiwum Państwowego w Królewcu (obecnie Geheimes-Staatsarchiv, Berlin-Dahlem).

Jubileuszowy numer czasopisma jest bardziej okazały i w nowej szacie graficznej, akcentując tym dążność do kontynuowania akcji wydawniczej, zwłaszcza przez udostępnianie XVIII-wiecznych „Generalhufenschossprotokolle” z królewieckich zbiorów w Berlin-Dahlem (słowo wstępne redaktora R. Helinga, s. 3, i próba opisu danych tego źródła przez Hansa Heinza Diehlmann — ss. 233—236).

Na treść numeru składa się, poza tym, kilkanaście artykułów przeważnie materiałowych. Do ciekawszych należy obszerna informacja archiwalna Bernharta Jähniga o źródłach do *Historii wojskowej* w królewieckim zasobie w Berlin-Dahlem (ss. 7—44). Najważniejsze wydają się dane dotyczące działu „Etats-Ministerium”, który nie posiada dotąd pełniejszych inwentarzy. Omówione tam materiały wskazują na bogactwo przekazów dotyczących także Warmii i Prus Królewskich, chociaż, rzecz jasna, przeważna część dotyczy Prus Książęcych czy Wschodnich, łącznie z okresem drugiej wojny światowej (ss. 40—41).

Interesujące jest zwłaszcza solidne studium Reinharda Wenskusa na temat dziejów rodziny von Manstein w Prusach Krzyżackich (ss. 51—64), podobnie jak szkic Iselin Gundermann o Celestynie Mislenta (czyli Myśleta) z lat 1588—1653, pastarze luterańskim, a następnie profesorze królewieckiej Albertiny, uczestniku toruńskiego „colloquium charitativum” z r. 1645 (ss. 121—133). Kilka pozycji dotyczy następstw akcji represyjnej Tatarów w Prusach Książęcych w r. 1656, przy czym najciekawszy jest przedruk (przez Brunona Janczika, ss. 135—187) zestawień jeńców mazurskich, zabranych z urzędów (Aemter) Pizsa i Rynu (to ostatnie było już zresztą drukowane w r. 1936 w elckim „Masuren Bote” (Lycker Zeitung). Ciekawa jest też materiałowa publikacja Ottona Wanka dotycząca rewizji urzędu Szestna z r. 1658, pochodząca z Ostpreussische Folianten, nr 12702; zawiera ona pełne imiona i nazwiska chłopów mazurskich, dane o ich synach, wyposażeniu w ziemię, zboże i bydło (ss. 205—232). Klaus Bürger informuje pełniej o treści Ostpreussische Folianten, nr 421 i 422 (urząd Morağa) dotyczących zapisów dla wolnych i sołtysów z końca XVII — początku XVIII wieku (ss. 237—260). Kurt Vogel ogłosił dane o poddanych w dobrach szlachty pruskiej w urzędach Ilawki i Bartoszyce z lat 1735—1750 (ss. 263—283).

Są to najważniejsze, chociaż nie wszystkie pozycje tego obszernego numeru. Jednak na ich czoło wysunąć trzeba obszerny artykuł Markiana Pelecha *Die hochmeisterlichen Räte vom Jahre 1412. Ein Beitrag zur Personengeschichte des Deutschordenslandes Preussen* (ss. 65—105). Autor podjął się

bowiem wdzięcznego, choć trudnego tematu: pełniejszego opisanego członków tzw. rady krajowej (Landesrat) nominowanej w Prusach Krzyżackich przez w. mistrza Henryka von Plauena w r. 1412. W dotychczasowych badaniach tylko ogólnie analizowano założenia i charakter tej rady, nie wkraczano jednak w charakterystykę i genealogię poszczególnych postaci. Pelech wykonał swoje zadanie w sposób bardzo poważny: przez ukazanie w ogóle genealogii pruskich rodzin rycerskich i mieszczańskich, z których pochodziło 47 (bądź 48) radców, w tym 32 rycerzy i 15—16 mieszczan, oraz losy radców aż do zgonu. Jest to zabieg metodycznie bardzo ciekawy, który wymagał jednak wykorzystania szerokiej bazy źródłowej, nie tylko drukowanej, ale i rękopiśmiennej (Berlin-Dahlem, Gdańsk, Toruń). Autor pokonał na ogół większość trudności i w rezultacie dał bardzo ciekawy obraz pierwszych krajowych radców-nominantów w Prusach Krzyżackich.

Na wstępie udowodnił, że wykaz ich sporządzony w kancelarii Plauena pochodził najpóźniej z grudnia 1412 r. oraz, iż nie był on jeszcze pełny. Brakowało w nim mianowicie nazwisk bądź nazwiska przedstawicieli Braniewa, zaliczanego wszak do sześciu wielkich miast pruskich. Można to zresztą wytłumaczyć ówczesną polityką Plauena wobec biskupa warmińskiego Henryka IV z Lidzbarka, wypędzonego wówczas przez w. mistrza z jego diecezji.

Na ss. 66—77 wymienia Pelech 32 reprezentantów rycerstwa, według kolejności podanej w zestawieniu kancelarii zakonnej. Najpierw podaje okręgi Prus właściwych (6 z 14 przedstawicielami), następnie ziemię chełmińską (czterech rycerzy), biskupstwo warmińskie (dwóch ale jeden z nich — Boneke von Arnsdorf — był jednak — lub także mieszczaninem w Orniec — s. 71), biskupstwo pomezzańskie (dwóch rycerzy). Następnie prezentuje Pomorze Gdańskie (5 okręgów z 10 przedstawicielami; dwaj z nich — Świnkowie — faktycznie nie reprezentowali rycerstwa pomorskiego, chociaż w kolejności występują pod okręgiem człuchowskim — s. 74, por. niżej). Z kolei występuje 10 miast z 15 reprezentantami, z zasady po dwóch przedstawicieli z pięciu wielkich miast: Chełmna, Starego Miasta Torunia, Gdańska (domyślnie: Główne Miasto — Rechtstadt), Elbląga (domyślnie: Stare Miasto — Altstadt); Królewiec — Stare Miasto i Knipawa mają po jednym przedstawicielu, podobnie jak Tczew, Brodnica i Grudziądz. O pominięciu Braniewa była już mowa wyżej.

Co uderza w tej liście? Udział elementu mieszczańskiego w reprezentacji rycerstwa warmińskiego (Orneta); pominięcie kilku średniej wielkości miast z Malborkiem i Chojnicami na czele oraz niektórych „Nowych Miast” — rzemieślniczych ośrodków (Nowe Miasto Elbląg, Królewiec — Lipnik — Löbenicht). Całkowicie pominięto miasta biskupie, np. dominium biskupa i kapituły pomezńskiej czy chełmińskiej (zresztą w ogóle nie zostały one uwzględnione przy nominacjach Plauena). Na koniec uderza zaliczenie Mazowszan — Adama i Jana Świnków, przebywających czasowo jako uchodźcy w Prusach Krzyżackich, do okręgu człuchowskiego; jest to być może pomyłka kancelarii krzyżackiej, bądź też przeoczenie przez M. Pelecha tego dziwnego zjawiska. Najwyraźniej obaj rycerze przebywali wówczas w otoczeniu Plauena, a dobra ziemskie w Prusach otrzymał dowodnie Jan Świnka dopiero od następnego w. mistrza w r. 1418.

Zagadnień tych Pelech wyraźnie nie porusza, a jednak wynikają one z jego danych: nominacje Plauena nie objęły całości obszarów Prus i niektórych średnich miast, wraz ze stołecznym Malborkiem. Włączenie Świnków

miało najwidoczniej na celu zabezpieczenie wpływu osób, mogących w przyszłości działać w interesie Zakonu na ziemi dobrzyńskiej i Mazowszu, terenach zamierzonej ekspansji militarnej i terytorialnej Plauena. Uderza zaś uwzględnienie Nowego Miasta Torunia — które wcześniej uznało władzę Plauena, jesienią 1410 r., i było mu w pełni uległe — przy pominięciu dalszych Nowych Miast.

Podobne spostrzeżenia nasuwa pracowite i ciekawe zestawienie genealogii i działalności poszczególnych 47 osób stanu rycerskiego i mieszczkańskiego. Analizowano szczegółowo każdą osobę, o ile pozwalała na to materiał źródłowy. Niektóre z nich otrzymały nawet rozbudowany biogram, jak, zwłaszcza, Jan Orzechowski (ss. 69—70), Gabriel z Rusocina (s. 72), Albrecht Rote z Torunia (ss. 78—79), Gerd von der Beke z Gdańska (ss. 79—81) czy Jan Werner z Elbląga (ss. 81—82). Szczególnie ważką rolę odgrywa obszerne przedstawienie postaci Adama i Jana Świnków. W sposób bardzo kompetentny wyjaśnia ono złożone losy tych rycerzy z pogranicza mazowiecko-krzyżackiego oraz ich majątkowe perypetie z kompleksem dóbr koło Stążek (Stangenberg) w rejonie Dzierzgonia (ss. 74—77). Można tylko zastanawiać się, czy w pełni wykorzystane zostały informacje zawarte w przypisach do wydawnictwa Karola Górskiego, *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*. Nadmiernie zaufał autor liście sądu rycerskiego z r. 1411, która nosi wszelkie znamiona fałszyfikatu (s. 77). Pozbawił rajców Starego Miasta Torunia ich godności mógł Plauen dopiero po 1 lutego 1411 r., a nie w listopadzie—grudniu 1410 r. (s. 78). Do genealogii rodziny von Buchwalde należałoby wykorzystać nowszą rozprawę R. Wenskusa, *Eine prussische Familie in Pommerellen und ihre Erben*, w: *Europa Slavica — Europa Orientalis*, Berlin 1980.

Ze skrupulatnie zestawionej przez Pelecha listy 47 radców wynika znowu kilka spostrzeżeń. Nominacje Plauena objęły głównie krąg osób od dawna lojalnych wobec Zakonu, a także współdziałających z jego poszczególnymi urzędnikami. Dotyczy to tak przedstawicieli rycerstwa, jak szczególnie mieszczan i to nie tylko z wielkich miast (Beke z Gdańska, Rote z Torunia, Werner z Elbląga), lecz także z mniejszych. Szczególnie charakterystyczne są postaci magistra Mikołaja — burmistrza tczewskiego, ściśle związanego, także interesami gospodarczymi z Zakonem (ss. 82—83), podobnie jak i Thymo — burmistrza grudziądzkiego (s. 83). Takżę sędzić można o Henryku Rouberze ze Starego Miasta Elbląga, który w r. 1412 nie był nawet jeszcze rajcą (s. 82). Utwierdza to pogląd, iż nominacje Plauena w miastach dotyczyły ludzi znanych urzędnikom Zakonu i współdziałających z nimi przed r. 1412. Natomiast wydaje się, że wobec przedstawicieli rycerstwa Plauen zastosował nieco inną metodę: nominował także tych, którzy początkowo nie dochowali wierności władzy Zakonu (po klęsce jego pod Grunwaldem), ale należeli do znacniejszych osobistości w danym okręgu. Dotyczy to niektórych przedstawicieli okręgu bałgijskiego (Albrecht Karschow — s. 67), ziemi chełmińskiej (Janusz Orzechowski — ss. 69—70) i Pomorza Gdańskiego (Gabriel z Rusocina — s. 72). Przeważają jednak ludzie oddani Zakonowi, a zwłaszcza pełniący funkcje sędziów ziemskich (z nominacji władz krzyżackich!). Jedynie w okręgu elbląskim uderzają nominacje osób pochodzenia pruskiego o niższej kondycji społecznej (s. 68). Najwyraźniej Plauen nie miał tu innego wyboru, a na uległość tych nominatów mógł w pełni liczyć.

Sumując, podkreślić trzeba wagę ustaleń prosopograficznych M. Pelecha, które pozwalają na wysunięcie już teraz dalszych wniosków istotnych dla

rozumienia ogólnej polityki i metod rządzenia w. mistrza Plauena w okresie powolnego tworzenia się stanowego społeczeństwa pruskiego.

Marian Biskup

Wybitni ludzie dawnego Torunia, red. Marian Biskup, Warszawa—Poznań—Toruń 1982, ss. 370, 2 nlb. (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace popularnonaukowe, nr 39).

Wprawdzie spory wokół problemu roli jednostki w procesie dziejowym trwają już od dawna i różne są na ten temat poglądy, jednakże większość piszących zgadza się, że biografie znaczniejszych osób służą zrozumieniu i popularyzacji minionych stuleci. Szczególnie wielkie rocznice w dziejach państwa, regionu lub miasta są doskonałymi okazjami do prezentacji wybitnych obywateli danej społeczności. Podobnie ma się rzecz z omawianą książką, którą wydano w związku z 750-leciem nadania Toruniowi praw miejskich.

Toruń to miasto szczególne: jedno z najstarszych w ziemi chełmińskiej i w ogóle w Prusach; jego korzystne położenie geograficzne i handlowe sprawiło, że mimo zmiennych koniunktur polityczno-ekonomicznych zawsze odgrywało ważną rolę w dziejach ziem nadbałtyckich. O należytej rangę tego pięknego miasta dbali i walczyli jego wielcy obywatele: reprezentanci Torunia na zjazdach hanzeatyckich, wybitni burmistrzowie, humaniści, pedagodzy, działacze narodowi i społeczni. Z kolei prężne gospodarczo i zasobne municypium stwarzało korzystne warunki rozwoju osobowości zmianianych jednostek związanych z Toruniem. Rozgłos tych ludzi był zarazem chlubą dla miasta i najlepszym zadośćuczynieniem za wychowanie, wykształcenie i korzystne warunki do pracy i nauki w jego murach.

W omawianej pracy zbiorowej, 26 autorów z miejscowego środowiska naukowego przedstawiło 54 biogramy toruńczyków i ludzi związanych z Toruniem w ciągu sześciu wieków: od początku XV stulecia aż po rok 1945 (niektórzy z nich swoje twórcze życie zakończyli w latach siedemdziesiątych XX wieku). Przy doborze postaci do tego tomu zastosowano kryterium trwałego wkładu w różne dziedziny życia Torunia, ziemi chełmińskiej, Pomorza Nadwiślańskiego i całej Polski. Uwzględniono również osoby, które mimo krótkiego pobytu w Toruniu wpłynęły w istotny sposób na losy miasta czy regionu. Tak więc zamieszczono 27 biogramów osób działających w dziedzinie nauki i kultury, 18 biogramów działaczy społeczno-politycznych i narodowościowych, 2 biogramy literatów, publicystów czy redaktorów, 3 drukarzy i wydawców oraz po jednym — architekta, bibliofila, aktora i muzyka.

Autorzy nie roszcząc sobie pretensji do kompletnego zestawienia osób zasłużonych dla miasta, pragnęli przybliżyć ogółowi czytelników sylwetki najznamienitszych toruńczyków. Czytelnik zainteresowany szerszymi informacjami znajdzie w zakończeniu każdego biogramu zestaw najważniejszych pozycji bibliograficznych.

Na wstępie poświęćmy nieco uwagi autorom biogramów. Jak już wspomniano, wywodzą się oni ze środowiska toruńskiego. Najwięcej sylwetek — bo 8 zarysował Stanisław Salmonowicz, 6 — Jerzy Serczyk, 5 — Szczepan Wierchosławski, po 4 — Marian Biskup, Zenon Hubert Nowak, Kazimierz Przybyszewski, Henryk Rietz, Jerzy Wojtowicz i Tadeusz Zakrzewski. Inni autorzy, wśród których nie brak również znakomitych nazwisk (np. Irena Janosz-Biskupowa, Karol Górski, Kazimierz Jasiński czy Sławomir Kalembka), napisali po jednym biogramie. Biogramy dotyczą toruńczyków począwszy od